



Siostra Françoise Petit

Sprawozdanie z 6 lat i wyzwania dla Zgromadzenia dzisiaj

“Drogi Ojciec Tomażu, drogi Ojciec Bernardzie, drogie Siostry!

Wczoraj Konwent został oficjalnie ogłoszony za otwarty przez Ojca Tomaża, który skierował do nas przesłanie ufności oraz zachęcił do trwania w wierze i do wsłuchiwania się w Ducha Świętego w ciągu tych tak ważnych dla Zgromadzenia tygodni. Dziękuję, Ojciec.

Dziękuję Ojcu Bernardowi za jego stałą obecność w Radzie Generalnej i za tak braterskie relacje z Siostrami Miłosierdzia. Z pewnością jest to zgodne z pragnieniem św. Wincentego i św. Ludwiki.

Dziękuję Siostrze Evelynie za to, że jest z nami i że jest tak bardzo zaangażowana w życie Zgromadzenia oraz bliska Prowincjom i każdej z nas poprzez modlitwę.

Dzisiaj przedstawię Siostrom sprawozdanie z ostatnich sześciu lat. Ale zanim przejdziemy do tematu, kilka słów o składzie naszego Konwentu.

Jak wiecie, „*liczba delegatek powinna być co najmniej równa liczbie członkiń z urzędu. Gdy liczba delegatek jest niższa od liczby członkiń z urzędu, Przełożona Generalna wraz ze swoją Radą określa metodę uzupełnienia wymaganej liczby*” (K. 87c).

To właśnie uczyniliśmy podczas Rady specjalnej we wrześniu 2019. Liczba członkiń z urzędu wyniosła 62, a liczba delegatek: 57. Należało więc wybrać metodę, by wyznaczyć 5 dodatkowych delegatek. Po refleksji i studium, Rada Generalna postanowiła poprosić o dodatkową delegatkę:

- Region Albanii, jedyny Region Zgromadzenia,
- Prowincję St. Louise de Marillac-Asia, z racji jej niedawnego połączenia z Prowincją Tajlandii i największej liczby krajów (9) wchodzących w skład Prowincji,
- Prowincję Rosalie Rendu, z racji niedawnego połączenia Prowincji Wielkiej Brytanii z Prowincją Australii,

- Prowincję Madagaskaru, jedną z Prowincji Afryki, która ma największą liczbę Sióstr,
- Prowincję Indii Północnych, jedną z Prowincji Azji liczącą mniej niż 500 Sióstr, która ma największą liczbę Sióstr.

Dodam, że średnia wieku 124 przewidzianych członkiń Konwentu Generalnego wynosi niewiele ponad 59 lat i że 71 członkiń spośród 124, czyli 57 %, nigdy nie brało udziału w Konwencie Generalnym.

Tym razem, okoliczności związane z Covid-19 wpłynęły zarówno na organizację, jak i nieco zmieniły oblicze naszego Konwentu, który liczy ostatecznie tylko 116 obecnych członkiń.

Oprócz liczb, pamiętajmy, że jesteśmy tutaj, by reprezentować całe Zgromadzenie, by być głosem każdej Siostry Miłosierdzia bez względu na kraj lub na Prowincję, w których służy Chrystusowi w naszych najuboższych braciach i siostrach. Ważne jest, by coraz bardziej zdawać sobie sprawę, jak bardzo nasza różnorodność jest atutem na przyszłość i że ubogacenie jest obustronne. Bądźmy otwarte, aby nasz sposób myślenia i nasza refleksja były możliwie jak najszerze.

Sam Kościół rozpoczyna drogę synodalną i możemy za to dziękować. Pokornie uznajmy, że mamy szczęście, gdyż Zgromadzenie daje nam środki, by podążać drogą synodalną za każdym razem, gdy przygotowujemy Konwent Generalny: Międzykonwentowe Spotkanie Wizytatorek w celu zaproponowania tematu refleksji dla całego Zgromadzenia, Konwenty Domowe i Prowincjalne, wzięcie pod uwagę propozycji podczas Konwentu Generalnego oraz wskazania, które w zależności od kontekstu zostaną skonkretyzowane w Prowincjach przez Projekty wspólnotowe i prowincjalne umożliwiające wszystkim Siostrom wyrażenie swojej opinii dla wspólnego dobra.

Jednakże synodalność to nie tylko kwestia organizacyjna. Dla każdej z nas jest ona przede wszystkim stanem ducha, który powinien zostać zachowany, a temat „Ephata” doskonale wpisuje się w tę dynamikę: wzajemne słuchanie, otwarcie serca i umysłu, pragnienie odkrywania i zrozumienia innych rzeczywistości, czasami zrezygnowanie ze swojej opinii, gotowość do działania na rzecz całego Zgromadzenia.

Jesteśmy zaproszone, by od tej chwili żyć w tym klimacie, który może zapewnić wiarygodność wszystkiemu, co będzie mogło być następnie przekazane Prowincjom. Konwent Generalny jest tym uprzywilejowanym momentem, by razem iść naprzód i razem służyć Chrystusowi w naszych braciach i siostrach.

Życie Zgromadzenia od 2015

Na początek kilka słów o tym, co nas wszystkie do głębi poruszyło. Pragnę opowiedzieć o 16 miesiącach choroby Siostry Kathleen, a później jej śmierci. Myślę, że to naturalne, że zacznę od niej, ponieważ to ona miała tutaj dzisiaj być. To było trudne wydarzenie dla każdej z nas. Na szczęście mogę powiedzieć, że przeżyłyśmy je razem, to znaczy wszystkie Siostry Miłosierdzia na całym świecie, na odległość, ale będąc ze sobą w komunii. Jako Rada Generalna zauważyłyśmy to i było to prawdziwym wsparciem, nawet jeżeli było wiele pytań, nawet jeżeli codzienne życie nie było łatwe i ostatecznie ból był bardzo realny i silny. Dzisiejszego wieczoru będziemy wspominały z wiarą jej odejście, jak również te Siostry, które odeszły od nas począwszy od 2015, zwłaszcza które zmarły z powodu pandemii.

Pomyślałyśmy, że możemy przeżyć ten moment jako akt dziękczynienia i wdzięczności za to, kim były, i za misję, jaką każda z nich pełniła do końca swego życia: misję wśród Ubogich, misję w służbie Zgromadzeniu, misję bycia obecnością. Będziemy modliły się z wiarą i nadzieją, z Siostrami Miłosierdzia na całym świecie, ponieważ ta celebracja będzie transmitowana na żywo na stronie Zgromadzenia.

Zobaczmy teraz, co wydarzyło się od ostatniego Konwentu Generalnego.

- A.** Rzeczywistość Zgromadzenia
- B.** Zaangażowania misyjne w Prowincjach
- C.** Formacja
- D.** Niektóre ważne wydarzenia

Cztery części, które – mam nadzieję – dadzą wam ogólny obraz życia Zgromadzenia.

A

Rzeczywistość Zgromadzenia (4)

ZACHODZĄCE ZMIANY

Liczby

Statystyki nie mówią wszystkiego, ale są niezbędne, by realnie zastanowić się nad teraźniejszością i ewentualnie dostrzec znaki na przyszłość Zgromadzenia.

Ogółem: Jeżeli spojrzycie na krzywą, jest to oczywiste. By spojrzeć na to nieco z dystansu, spójrzmy na rok 2009, w którym było nas w sumie 18.832 Siostry, w 2015 – 15.591, a w 2020 – 12.855. Spadek jest stały, stosunkowo regularny. Wytłumaczenie tego spadku jest proste: liczba zgonów jest duża i wzrasta, zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej. Należy dodać względny spadek liczby przyjęć do Zgromadzenia. Ze 118 przyjęć w 2009 przeszliśmy do 83 w 2015, a następnie do 91 w 2020.

Być może jest to trochę ryzykowne, by wyobrazić sobie, co będzie w przyszłości, ale prawdopodobnie możemy przewidywać, że na następnym Konwencie będzie nas nadal około 10.000 Sióstr, być może trochę mniej.

Ogólne studium jest niewystarczające. Przyjrzyjmy się teraz, jak zmieniała się liczba Sióstr na poszczególnych kontynentach. Prawdopodobnie trzy krzywe będą się stopniowo łączyć: Europy, Ameryki Południowej i Azji. Różnica między nimi będzie polegała na średniej wieku. Jeżeli spojrzymy na ten parametr od 2009, zauważymy, że zmienia się on o około od 1 roku do 2 lat, co 6 lat. W Europie, obecna średnia wieku wynosi 77 lat (+ 1,5 roku), w Ameryce Południowej prawie 68 lat (+ 1,5 roku), a w Azji 55,5 roku (+ 1 rok).

Przyjęcia do Zgromadzenia:

W Azji, co roku przyjmowano średnio 33 osoby w latach 2015-2020, co stanowi około 36% przyjęć w całym Zgromadzeniu (średnio 90 rocznie w tym samym okresie). Ta liczba 33 Sióstr stanowi 1,87% ogólnej liczby Sióstr w Azji.

Następnie widzicie krzywą niebieską. To krzywa Afryki. Średnia wieku wynosi 49,2 lata. Wzrost liczb wydaje się powolny, ale jest wyraźny. W gruncie rzeczy, średnio 25 Sióstr wstępuje każdego roku do Zgromadzenia, zatem 27,7% całości Zgromadzenia, ale przede wszystkim ta liczba stanowi 2,5% ogółu w Afryce. Krzywa powinna zatem się zmienić i połączyć się z innymi krzywymi.

Dla porównania, w Ameryce Południowej wstępuje rocznie 21 Sióstr, co stanowi 0,70% ich liczby ogólnej, Ameryki Północnej 0,42% i Europy 0,15%.

Nie jest to zaskakujące, nawet jeżeli kwestia powołań pozostaje tajemnicą. Kto wie, czy w Europie i Ameryce Północnej nie doznamy zaskoczenia! Pan ciągle powołuje.

W każdym razie, te liczby i procenty pokazują, że oblicze Zgromadzenia za 6 lat będzie po prostu inne: ogółem mniej Sióstr, mniej w Europie i w Ameryce Północnej, spadek, ale mniej silny w Ameryce Południowej i Azji, a więcej Sióstr w Afryce. Jaka będzie średnia wieku? Możliwe, że ona się zmniejszy, ponieważ obecnie mamy 13% Sióstr, które mają więcej niż 90 lat (w tym 72% jest w Europie, 1212 Sióstr na 1688).

Zakończę tę część następującą sugestią: zamiast postrzegać ogólny spadek naszej liczebności jako nieunikniony spadek w kierunku „mniej”, potraktujmy to jako okazję do wykorzystania, by żyć bliżej siebie, z większą elastycznością i prostotą. To mogłoby być wezwaniem do nawrócenia naszego spojrzenia na naszą rzeczywistość, przekonane, że Chrystus w niej na nas czeka. To właśnie jest nadzieja.

Odejścia ze Zgromadzenia

Odejścia, o których teraz wspomnimy, chociaż są zawsze bolesne, są marginalne. Jednakże należałoby zastanowić się nad tą kwestią, albowiem dotyczy to wszystkich Prowincji.

Podczas Rady, przeanalizowałyśmy to, co się wydarzyło w Zgromadzeniu, opierając się na danych liczbowych i przyglądając się bliżej przyczynom odejść. Trzeba przyznać, że niektóre z nich są nieuniknione, a nawet czasami pożądane, ale Prowincje stawiają sobie pytania. Jakie są słabe punkty, które nie zostały dostrzeżone, a które stały się punktem krytycznym na drodze powołania niektórych Sióstr?

Gdy chodzi o liczby, zauważyłyśmy, że od 2003, ogólnie rzecz biorąc jest mniej odejść, w liczbach bezwzględnych, w ciągu roku, co jest normalne, ponieważ całkowita liczba Sióstr Miłosierdzia spada. Między 2009 i 2014, średnio 88 Sióstr rocznie odchodziło ze Zgromadzenia, a między 2015 i 2020, 65 Sióstr. W 2020, było ich 57.

Na poszczególnych kontynentach widzimy, że sytuacje są różne. W przeciwieństwie do przyjęć, można zauważyć, że odsetek odejść jest wyższy w Afryce niż w Europie. To są dwie skrajności: 0,2% w Europie w porównaniu do 1,1% w Afryce. To logiczne, ponieważ większość odejść ma miejsce w grupie wiekowej od 30 do 60 lat, a nie od 80 lat!

Odsetek odejść w stosunku do ogólnej liczby Sióstr jest stabilny, a nawet delikatnie spada (około 0,47%). Nie możemy zatem mówić o „krwotoku” w Zgromadzeniu (wyrażenie to zostało użyte w dokumencie *„Dar wierności, radość wytrwałości”*), ale raczej o stałym zjawisku, któremu należy się uważnie przyjrzeć, ale bez lęku.

Jak mówić o wymiarze wierności i wytrwałości w aktualnym kontekście? Czy należy przejrzeć proces formacyjny? Jak wzmocnić życie siostrzane, by było miejscem formacyjnym, miejscem wzrostu, wzajemnego wsparcia w trudnych momentach?

ŁĄCZENIE PROWINCJI

Od 2015, miało miejsce 8 połączeń. Oto one w porządku chronologicznym: Belgia-Francja-Szwajcaria, España-Sur z Afryką Północną, St. Louise de Marillac-Asia, España-Norte, España-Este, San Vincenzo-Italia (z Prowincją Neapolu), drugi raz St. Louise de Marillac-Asia (z Tajlandią, czyli 9 krajów), Rosalie Rendu (Wielka Brytania z Australią).

Jakiej oceny możemy dokonać w odniesieniu do tych nowych form organizacji? Siostry tych Prowincji mogłyby o tym powiedzieć lepiej niż ja, ale wypowiadały się przy różnych okazjach. Oto podsumowanie tego, co usłyszałyśmy:

Konsekwencje pozytywne:

- ◊ Mniej Sióstr jest zaangażowanych w posługę zarządzania, jest mniej Ekonomek, mniej Sekretarek. Są teraz swobodniejsze, by odpowiedzieć na wezwania misyjne. Możemy się z tego cieszyć, albowiem jest to jeden z głównych celów łączenia Prowincji.
- ◊ Bogactwo różnorodności jest rzeczywistością, którą Siostry odkrywają w praktyce. Stopniowo staje się ono zaczynem dla zmiany mentalności, czasami burząc przyzwyczajenia. Potrzeba czasu, by wzajemnie się poznać. Zauważyłyśmy starania Wizytatorek wraz z ich Radami, by planować i zwiększać częstotliwość spotkań według regionów, tematów, rodzajów posługi... Wiek w niczym nie przeszkadza. Siostry starsze są zainteresowane i często zmotywowane tymi wszystkimi propozycjami.
- ◊ Gdy nowa Prowincja obejmuje kilka różnych krajów, Siostry, które zgadzają się na przekroczenie granicy, uznają po nieuniknionym okresie adaptacji, że umocniły się w powołaniu na poziomie ludzkim i duchowym. Ich spojrzenie poszerzyło się na korzyść ich dynamizmu. Czasami nawet żałują, że nie doświadczyły tego wcześniej. Ich dyspozycyjność jest świadectwem i nadaje nowy impuls Prowincjom.
- ◊ Niektóre łączenia przyczyniły się do ponownego zastanowienia się nad priorytetami misyjnymi i tchnęły nowe życie w Prowincje.

Konsekwencje niekorzystne:

- ◊ Opór w przyjmowaniu zmian i brak dyspozycyjności niektórych Sióstr mogą stać się uciążliwe dla Prowincji i hamować odwagę misyjną. Należy uznać ten aspekt, który rzeczywiście wymaga pracy nad Ephata zwłaszcza pracy osobistej: pozwolić się przemieniać tak, by ta przemiana wyrażała się w zaufaniu i dyspozycyjności.

- ◊ To jasne, że Siostry po połączeniu z inną Prowincją często mówią o odległości, a zwłaszcza, gdy nowa Prowincja obejmuje wiele krajów, a czasami istnieją również ograniczenia administracyjne w przemieszczaniu się z jednego kraju do drugiego. Odległość jest postrzegana jako utrudnienie w bliższym kontakcie z Wizytatorką. Wiąże się również z kosztami finansowymi. Nie chodzi o to, by zaprzeczać tym faktom, ale należy jednocześnie wziąć pod uwagę, że te Prowincje, które nie są ze sobą połączone, które składają się tylko z jednego kraju doświadczają podobnych trudności. Oto kilka przykładów: Madagaskar, Indie Północne lub Południowe, Amazonia... w tych bardzo dużych regionach lub krajach odległości są ogromne, a środki transportu czasami ograniczone. Wizytatorki muszą nieraz podróżować dwa lub trzy dni, zanim dotrą do wspólnot.

To poczucie braku bliskości prowadzi nas czasem do postawienia sobie pytania odnośnie roli Radnych Prowincjalnych. Czy są one dostatecznie doceniane? Czy zadania powierzone im przez Wizytatorki są wystarczające, dobrze określone i realizowane?

- ◊ Może się również zdarzyć, że istnienie różnych języków w tej samej Prowincji jest postrzegane jako rzeczywista bariera między Siostrami. To prawda. Można się zastanawiać, w jaki sposób Wizytatorka, która mówi tylko w jednym języku, może porozumieć się z Siostrą innego języka? Może to powodować cierpienie, nieporozumienia, frustrację. Jest to wyzwanie, które pojawia się w nowych Prowincjach.

Zauważmy jednak, że każdy Konwent Generalny nalega na naukę języków, a rzeczywistość jest taka, że tak naprawdę nie posuwa się to do przodu. Co możemy zrobić, by uczynić postęp w tej kwestii? Niektóre zgromadzenia wymagają od swoich członków, by nauczyli się określonego języka, zwykle języka ich założycieli. Innym rozwiązaniem jest obowiązkowa nauka jednego z proponowanych języków do wyboru. To temat, który należy potraktować na poważnie i podejść do niego bardziej skutecznie.

WSPÓŁPRACA

Od samego początku, współpraca jest charakterystycznym rysem życia Zgromadzenia. Dalej jest ona obecna, oczywiście w inny sposób, i raczej się poszerza. Jest rzeczą oczywistą, że nigdzie nie można działać w pojedynkę. Wszystkie Prowincje tego doświadczają, współpracując ze stowarzyszeniami międzynarodowymi, lokalnymi, innymi zgromadzeniami lub podmiotami na zasadach partnerskich. Chciałabym przypomnieć, że na poziomie międzynarodowym istnieje kilka form współpracy, mniej lub bardziej nowych, gdyż międzynarodowość Zgromadzenia odzwierciedla się również w zaangażowaniu w tych sieciach.

- DREAM: Od 2005 trwa współpraca partnerska ze Stowarzyszeniem Św. Idziego (Sant'Egidio) w Mozambiku (2), Nigerii (2), Kamerunie, Kongo (RDC), Kenii i Tanzanii. Łącznie 8 ośrodków jest uznawanych przez władze tych krajów ze względu na ich wysoką jakość medyczną i szacunek do drugiego człowieka.
- Depaul (stowarzyszenie posługujące bezdomnym) narodziło się w Londynie w 1984 i od tego czasu rozwinęło się w kilku krajach. Współpraca partnerska z Siostrami Miłosierdzia jest oczywista, gdyż opiera się na wspólnej pasji wspomagania bezdomnych.
- Rodzina Wincentyńska: W styczniu 2020, spotkanie w Rzymie zgromadziło 250 liderów różnych gałęzi wincentyńskich. Niektórzy wyjechali z tego spotkania umocnieni, odkrywając że Rodzina Wincentyńska jest rzeczywistością. We wrześniu 2021, międzynarodowym liderom została zaproponowana formacja przez Internet: „Modlić się, marzyć i współpracować w służbie Ubogim”.

Wszystkie znacie Sojusz Rodziny Wincentyńskiej na rzecz Bezdomnych (FHA) oraz projekt „13 domów”, w które Prowincje wnoszą znaczący wkład, zarówno na poziomie lokalnym jak ogólnym. Zachęcam Siostry do odwiedzenia strony FAMVIN.

- ONZ: Otrzymałyście niedawno informację o zmianach w zespole, które nastąpią w najbliższym czasie.

Głos Sióstr Miłosierdzia w komisjach, do których należą, jest głosem Kościoła, który służy i jest ceniony. Ich artykuły publikowane na stronie internetowej Zgromadzenia mogą być przez nas traktowane nie tylko jako informacja, ale również jako formacja w odniesieniu do obecnie najważniejszych problemów w świetle społecznej nauki Kościoła.

- Kościół instytucjonalny: Współpraca Zgromadzenia wyrażała się poprzez jego obecność w:

- ◊ Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego: Z pewnością przypominacie sobie, że latem 2019, Siostra Kathleen została mianowana członkiem tej kongregacji. Nie mogła się w nią zaangażować, ale to fakt, o którym należy pamiętać: Kościół ufa nam jako Zgromadzeniu. Myślę, że mogła ona wnieść inne spojrzenie na stowarzyszenia życia apostolskiego.
- ◊ Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka: są w nim obecne dwie Siostry. Siostra Carol KEEHAN, informowałam was o tym, jest członkinią Watykańskiej Komisji ds. Covid-19, utworzonej w celu zorganizowania sprawiedliwej dystrybucji szczepionki na całym świecie, oraz Siostra Mary Louise Stubbs, bardzo zaangażowana w projekt WASH, który ma na celu poprawę dostępu do wody i warunków higienicznych w katolickich placówkach zdrowia w kilku krajach.

- Współpraca z naszymi braćmi i siostrami, Ubogimi poczyniła postępy, ale zasługuje na to, by była rozwijana. W jaki sposób traktować ich nie tylko jako podmioty, ale także bardziej jak braci i siostry? Fratelli tutti daje nam właściwe wskazania odnośnie tego tematu. Wierzę, że Konwent pozwoli pogłębić tę drogę.

WPŁYW PANDEMII COVID-19

Wskażę po prostu kilka punktów odniesienia (5). Teraz nie powiem nic więcej, albowiem nasz Konwent będzie tym naznaczony i w niedzielę po południu, będą miały Siostry okazję podzielenia się w sposób nieformalny na temat kryzysu, który dotknął cały świat i jeszcze się nie zakończył.

- Na płaszczyźnie ludzkiej w Zgromadzeniu, 169 Sióstr zmarło w wyniku wirusa Covid-19 w 2020 i niestety jeszcze 56 Sióstr zmarło między 1 stycznia i 31 sierpnia 2021. Możemy uznać, że miałyśmy o jedną czwartą więcej zgonów niż wynosi średnia roczna liczba zgonów.
- Organizacja Prowincji również na tym ucierpiała: zamykanie wspólnot wcześniej niż to było przewidziane, ale także otwieranie lub rewizja niektórych dzieł; odnowienie mandatów Sióstr Służebnych, ich przedłużenie, które nie powinno mieć miejsca; posłanie do służby lub składanie ślubów po raz pierwszy, które zostały odłożone w czasie; trudna kwestia wynagrodzeń, w szczególności w szkołach, w różnych ośrodkach...
- Cierpienie wynikające ze świadomości ogromnego ubóstwa, wobec którego czuliście się bezsilne, a jednocześnie wasza kreatywność zwiększyła się dziesięciokrotnie, podobnie i odwaga. Jak wiele przykładów mogłybyśmy podać!
- Wraz z pojawieniem się środków komunikacyjnych zmienił się sposób działania i przeżywania relacji. Byłyście zmuszone do przeżywania obrad Rady, Konwentów Prowincjalnych za pomocą wideokonferencji... są z tego wnioski do wyciągnięcia zarówno dla naszego bycia jako Siostry Miłosierdzia, jak i dla naszego działania.
- Wpływ finansowy na poziomie Zgromadzenia. Po południu powie o tym Siostra Teresa SANNO.

Opis przemian zachodzących w Zgromadzeniu od 2015 był nieco długi, teraz zajmiemy się drugim punktem.

B

Zaangażowania misyjne w Prowincjach

Zauważyliśmy, że wszystkie Prowincje w dużym stopniu oparły się na Dokumencie Międzykonwentowym, aby wziąć pod uwagę niektóre priorytety, które zostały podkreślone 6 lat temu, według realnych możliwości każdej Prowincji.

Dzięki studium Projektów Prowincjalnych, Planów formacji i podczas wizytacji Radnych Generalnych, zidentyfikowaliśmy priorytety, jakie w większości zostały zrealizowane przez Prowincje. Podczas Konwentu będziecie miały okazję o tym ponownie porozmawiać, więc zacytuję tu tylko najważniejsze punkty:

- Peryferie: istnieją wszędzie i to jest oczywiste, ponieważ one tak bardzo korespondują z naszym charyzmatem.
- Migranci, z bardzo konkretnymi zaangażowaniami w Prowincjach (we Włoszech, w Etiopii, w Ekwatorze, Stanach Zjednoczonych, Brazylii...)
- Sytuacje alarmujące/mobilne zespoły/misje międzyprowincjalne: gotowość do zmian w Zgromadzeniu jest żywa, nawet jeżeli chcielibyśmy, by była praktykowana w większym stopniu (w Mozambiku, Hiszpanii, Ameryce Łacińskiej, na Ukrainie, na Filipinach...)
- Współczesne formy niewolnictwa. Co do tego ostatniego punktu, jeden komentarz. Współczesne formy niewolnictwa stanowią przedmiot prawdziwej troski wszystkich Sióstr Miłosierdzia i niektóre Prowincje rzeczywiście podjęły inicjatywę, ale jesteśmy daleko od osiągnięcia celu wyrażonego w DMK: „w każdej Prowincji konkretne zaangażowanie, które przyczyni się do walki ze współczesnym niewolnictwem”. Może więc warto się temu przyjrzeć.

C

Formacja

Prowincje są świadome znaczenia formacji, czy to początkowej, czy ciągłej.

- Wasze Plany formacji są kompletne, zwarte, dopracowane. Opierają się na Przewodniku Formacji początkowej, ale uwzględniają wasz kontekst, sytuację młodych dziewcząt i kobiet, które przychodzą, liczbę Sióstr w Seminarium, możliwość formacji na zewnątrz. Ewolucja zmierza w kierunku większego skupienia się na indywidualizacji w formacji, kładąc akcent na wymiar ludzki. To dobrze i to jest konieczne, ale może należałoby czuwać nad większą równowagą drogi formacji (wymiarom ludzkim, duchowym i wincentyńskim). Dzielimy się po prostu naszymi odczuciami po przestudiowaniu waszych planów.

- Tworzenie Seminariów międzyprowincjonalnych: powstają powoli, ponieważ w niektórych Prowincjach liczba Sióstr w Seminariach jest niewystarczająca i jest oczywiste, że młode osoby potrzebują konfrontacji, doświadczenia życia wspólnotowego, ubogacenia się i lepszego poznania się nawzajem. Ponadto, jak w przypadku łączenia Prowincji, to pozwoli również zmniejszyć liczbę Sióstr formaterek i zwrócić większą uwagę na kompetencje tych Sióstr.
- Ostateczne opracowanie Przewodnika „Przygotowanie do ślubów”.
- Wydaje się, że wzrasta tendencja do formacji międzyprowincjonalnych lub kontynentalnej. Dotyczy to zwłaszcza najmłodszych Sióstr. Z pewnością jest to brama, którą należy jeszcze bardziej otworzyć. To prośba ze strony młodych osób.
- W Domu Macierzystym miały miejsce również różne sesje. Niestety, z powodu pandemii ostatnia sesja z marca 2020 musiała zostać przerwana. To niezapomniane wspomnienie zarówno dla obecnych wówczas Sióstr, jak i Radnych odpowiedzialnych za zorganizowanie tej sesji.
- Na poziomie Rady Generalnej pozostaje jedna kwestia nierozstrzygnięta: czy należy zaktualizować Przewodnik dla Formacji początkowej? Podczas tego Konwentu byłoby dobrze, gdybyście mogły o tym porozmawiać i wyrazić swoje zdanie.

Niektóre ważne wydarzenia

W 2017, 400. Rocznica charyzmatu wincentyńskiego obchodzona we wszystkich Prowincjach oraz udział dużej liczby Sióstr Miłosierdzia w Sympozjum w Rzymie.

W 2018, powrót Sióstr Miłosierdzia na Wyspy Fidżi (Prowincja Indii Południowych)

W 2019, rekolekcje Prowincji St. Louise de Marillac-Asia w Domu Macierzystym. Była to okazja dla kilku Młodych Sióstr z Chin przybyć do Paryża.

Tego samego roku, Siostry Miłosierdzia przybyły do Papui-Nowej Gwinei (Prowincja St. Louise de Marillac-Asia).

W 2020: została odnowiona strona internetowa Zgromadzenia, a także skład ekipy Sióstr, które się nią zajmują. Siostry pochodzą z sześciu Prowincji (Quasi-Prowincji, Belgii-Francji-Szwajcarii, St. Louise de Marillac-Asia, Mozambiku, Prowincji Warszawskiej, Madrid-Santa Luisa). Wiele czasu pracowały na dystans przez Internet i w końcu mogły się spotkać prawie wszystkie w lipcu 2021, by przygotować sekcję zajmującą się relacjonowaniem Konwentu Generalnego.

Pod koniec 2020: Przybycie Sióstr Miłosierdzia do Senegalu (Prowincja Espana-Sur).

W 2021: Powrót Sióstr Miłosierdzia do Uzbekistanu (Prowincja Chełmińsko-Poznańska).

Ostatnio Komisja Finansów została częściowo odnowiona. Siostra z Prowincji Słowenii została zastąpiona przez Siostrę z Prowincji Afryki Środkowej.

2

Niekończące się nawrócenia

Poza głównymi wyzwaniami, przede wszystkim misyjnymi, ale i innymi, które studiowałyście i które będziecie jeszcze zgłębiać, powiem o takich, które ujęłam w słowach: „niekończące się nawrócenia”. Bo myślę, że macie już świadomość, że ciągle potrzebujemy nawrócenia, które wzmacniałoby żywotność Zgromadzenia.

A

Wiara i zaufanie: fundamenty naszej wierności

W wielu krajach wiara nie jest już tak oczywista, podobnie jak zwykle zaufanie.

Odnosnie wiary, Dokument Międzykonwentowy podkreślił konieczność ożywienia „*jakości życia duchowego*” czy też „*nieustannego powracania do Ewangelii*”. Paragraf „*Zażyła więź z Chrystusem*” również proponuje konkretne kierunki działania. Jest to stały temat i jesteśmy o tym tak przekonane, że istnieje ryzyko, iż usłyszymy to bez wyciągania wystarczających konsekwencji dla niekończącego się, a jednak istotnego nawrócenia, zarówno osobistego, jak i na poziomie Zgromadzenia.

Umacniajmy nasze życie wiary, a jest to tym bardziej konieczne, że żyjemy w społeczeństwie „powierzchnowym”, które może tak mocno na nas oddziaływać. Nasze życie opiera się na kamieniu węgielnym, jakim jest Chrystus, na niczym innym. Jest to wezwanie do umocnienia naszego życia wewnętrznego, nieustannego czerpania z niego, by pozostać prawdziwymi uczennicami Jezusa, misjonarkami Ewangelii oraz by formować najmłodsze Siostry w tym kierunku, aby mogły doświadczyć radości płynącej z daru i wierności.

Zaufanie: W skali globalnej zaufanie niekoniecznie jest w kryzysie, ale zostało zepchnięte na drugi plan. Sądzymy, że możemy żyć samodzielnie, nie będąc zależnymi od nikogo. Jednostka jest na pierwszym miejscu, a „zaufanie” jest czasami postrzegane jako przeszkoda na drodze do wolności. Ponadto żyjemy w epoce zwątpienia, gdzie wszystko jest często kwestionowane, zwłaszcza, gdy wypowiadają się autorytety, politycy,

naukowcy (na przykład, na temat globalnego ocieplenia, pandemii, szczepionek...) Nie mamy zaufania.

Brak zaufania staje się odruchem, który dołącza się do braku niuansów podczas debat i dialogu, czego konsekwencją jest umacnianie różnych ideologii i pokusa tzw. indywidualistycznego wycofania się lub zamknięcie się we własnej tożsamości.

Wszystkie te tendencje mogą podstępnie zakraść się do naszego własnego życia. Może to wyrażać się poprzez bardziej kruche relacje, gdyż zaufanie leży u podstaw spotkania, przez zniechęcenie, utratę radości, aż po porzucenie powołania. Stała nieufność wobec wszystkiego i wszystkich może stać się prawdziwą trucizną w naszym życiu osobistym, we wspólnotach. Wydaje mi się, że należy zidentyfikować te ciernie i możliwie jak najszybciej je usunąć. Zaufanie, które nie jest naiwnością ani zaślepieniem, to wiara w innego, wiara w możliwe. Jakie świadectwo możemy temu dać?

Wiara nas niesie, ale powinniśmy o nią dbać. Zaufanie daje nam radosną, wielkoduszną i swobodną pewność, ale należy je budować. Do nas należy znalezienie środków, gdyż są to podstawy naszej wierności.

B

Służba braterstwu: misja na dzisiaj

Pogłębiłyście temat „życie razem” i będziemy kontynuowały naszą refleksję podczas tego Konwentu. „Życie razem” w oparciu o dwa elementy składowe: jednym z nich jest wspólnota, a drugim: relacje na zewnątrz.

Siostry między 7 a 10 rokiem powołania podkreślały wagę, jaką przywiązują do relacji we wspólnocie. Wydaje się, że są one świadome bycia uczennicami-misjonarkami i wyrażają potrzebę wsparcia ze strony wspólnoty, miejsca odnowienia dla misji.

Z tej samej przyczyny podkreślałyście przy różnych okazjach podczas Konwentów Prowincjalnych, że wspólnota powinna być miejscem wiary, braterstwa i formacji. Uważacie, że poza wymiarem wsparcia, wspólnotowe „życie razem” jest również świadectwem, świadectwem ewangelicznym.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, braterstwo jest tym, co wspólnota może ofiarować światu. Brak, odczuwany z powodu pandemii, uwypuklił to, co każdy człowiek potrzebuje: rzeczywistych a nie wirtualnych relacji, relacji wiernych, prawdziwych.

Prawo może lub mogłoby przyczynić się do większej równości, ochrony, zdrowia, a nawet edukacji, ale jeżeli braterstwo może być dekretowane, o tyle prawo samo w sobie nie może go zdefiniować, a w każdym razie, nie do końca. Wszystkie teraz wiemy, że jest ono priorytetem dla świata, który wie, co to obojętność, strach, przemoc, brak poszanowania godności ludzkiej... W przeciwnym razie, jak wyjaśnić wpływ Fratelli tutti?

W jaki sposób mogłybyśmy być bardziej obecnością, która stawia ludzkość w centrum, która uważa jakość więzi za kluczową? Więzy między nami, więzi z naszymi braćmi i siostrami. Co zrobić, by przeżywać je z większą prostotą, z miłością? Co zrobić, by wszystkie środki, jakich musimy używać nie stały się priorytetem, który całkowicie zajmuje nasz umysł w imię skuteczności?

Być może dzisiaj powinniśmy czuwać nad tym, by zostawić więcej miejsca człowiekowi, poświęcić czas, żyć z naszymi braćmi i siostrami, dbać o nasze relacje, wzruszyć się jak Dobry Samarytanin, umieć postawić się na miejscu drugiego, troszczyć się o naszą relację z Chrystusem, ponieważ to On jest źródłem wszystkiego, czym jesteśmy i możemy być dla naszych braci i sióstr.

Braterstwo postrzegane jako postawa, jako sposób bycia mogłoby nabrać pełnego wymiaru misyjnego, stać się nowym sposobem obecności w świecie.

Chodzi o rzeczywiste nawrócenie, które należy rozważyć: zmienić a nawet zewangelizować nasz stosunek do czasu, technologii, równowagi „wspólnota-misja”, jak również do naszego sposobu bycia w relacji.

Wyzwanie nadziei: znak zmartwychwstania

Życie zmieniło się, społeczeństwo się zmienia. W obliczu kryzysu, nieustannie słyszymy wezwanie do wspólnomyślnego wzmocnienia naszego oddania Bogu w służbie naszym braciom i siostram. Duch Święty nam to podpowiada. Św. Wincenty i św. Ludwika w dalszym ciągu nas inspirują i pomagają nam zachowywać świeżość i dynamizm w naszym powołaniu. *„Jeśli miłość do Boga jest ogniem, to gorliwość jest jego płomieniem”* (św. Wincenty, 22 sierpnia 1659 – SVP XII, 306).

Gorliwość, kreatywność, odwaga są obecne w Prowincjach. Jest to rzeczywistość, która jest źródłem nadziei, by wspólnie budować przyszłość. Przeczytajcie wszystkie te świadectwa w Echach, na stronie internetowej. To życie Zgromadzenia.

Siłą napędową tego wszystkiego jest wiara, nadzieja. Nadzieja jest ruchem, dynamiką, która popycha naprzód, która robi wyłomy w kierunku tego, co możliwe. Jest to wezwanie do przyjęcia życia takim, jakie jest i zgoda na to, by się w nie zaangażować. Ona nie

eliminuje przeszkód, trudności, cierpień, ale pozwala zrozumieć rzeczywistość taką, jaka jest, inaczej niż przez drzwi a priori zamknięte. Chodzi o przejście od: „To jest niemożliwe, trzeba być realistą” do: „Dlaczego nie? A gdybyśmy tak spróbowali?” Konwent jest tym uprzywilejowanym momentem, by oprzeć się na tym, czym już żyjemy i by odważyć się otworzyć bramy bez lęku, albowiem Bóg nam ufa i my Mu ufamy.

Nie chodzi więc o postawę woluntarystyczną, pełną napięcia, ale o spokojne przyjęcie intuicji, które Duch Święty nakreśli na przyszłość, z Panem, z naszymi braćmi i siostrami żyjącymi w ubóstwie.

Kościół, przez papieża Franciszka, zaprasza nas do tego z mocą. Laudato si (2015), a także Fratelli tutti (2020) są dwoma dokumentami, które poruszyły świat, lud Boży, Zgromadzenie. Uwzględniliśmy zasadę „wszystko, jest ze sobą powiązane”. Zrozumieliśmy, że należy „usłyszeć zarówno wołanie ziemi, jak i krzyk biednych” (Laudato si, 49).

Nasza odpowiedź na dzisiaj to: „Ephata!” Otwórzmy bramy odwagi, prostoty, braterstwa, aby w dalszym ciągu lepiej służyć naszym braciom i siostram, być z nimi. Nasza nadzieja wobec wielu „pustych grobów” naszych społeczeństw, cierpienia, rozpacz, samotności i tak wielu innych, jest znakiem, że stanięcie na nogi jest możliwe. Świat potrzebuje świadków otwierających bramy nadziei.

Zakończę tekstem jednego z wolontariuszy stowarzyszenia na rzecz bezdomnych, napisanym po spotkaniu, spotkaniu bezinteresownym, które otwiera na nadzieję:

„Przyszedł tego poranka i zapytałem go: Herbata, kawa czy zupa?

Spojrzał na mnie, a ja spojrzałem na niego. Jego ręka pokazała jego nędzę i wziął chleb.

Trochę dalej na ulicy, spostrzegłem go a on mnie rozpoznał.

Spojrzał na mnie, a ja spojrzałem na niego. Brakowało nam słów. Przywitaliśmy się łokciami.

Był tam na ulicy wciąż zmarznięty. I spojrzał na mnie, a ja spojrzałem na niego.

I w tym jedynym spojrzeniu mogliśmy porozmawiać. W każdym z naszych serc zagościło ciepło.

Chrystus zmartwychwstał! Tak, prawdziwie zmartwychwstał!”

Tak, z pewnością wszelkie nasze „Ephata” otwierają nas na spotkanie, na codzienne spotkania. Są dobrymi nowinami dla nas, dla innych, gdyż bierzemy z tego samego człowieczeństwa, zmierzając ku nadziei. Uwierzyjmy w tę Dobrą Nowinę!